

INDUSTRIADA

w Katowicach

Tutaj święto Szlaku Zabytków Techniki odbędzie się w kilku niezwykłych miejscach, w których wciąż można poczuć przemysłowego ducha. Tutaj spotkamy się w czasie finału tegorocznej INDUSTRIADY. Sprawdźcie, co i gdzie wydarzy się w Katowicach



Huta w Szopienicach, międzywojnie

fot. Józef Dańda z arch. Muzeum Historii Katowic

OSIEDLE NIKISZOWIEC

Ci, którzy chcą się dowiedzieć czegoś więcej na temat przeszłości miasta z perspektywy mieszkańców osiedla patronackiego, niech wybiorą się na interaktywny spacer po Nikiszowcu „Nie z tej ziemi” (godz. 12, 14, 16) przygotowany przez artystów Teatru Śląskiego.

Jeżeli chodzi o najmłodszych – od godz. 14 rozpoczną się dla nich aż cztery gry miejskie! Następnie będzie okazja, by wspólnie zbudować makietę Nikiszowca oraz

wziąć udział w grze muzealnej poświęconej budowniczym osiedla, czyli kuzynom Zillmannom (projektantom osiedla) lub w quizie z nagrodami. Po południu dzieci zwiedzą stary magiel i rozpoczną lepienie stworków i potworków. Dwukrotnie – o godz. 15.30 i 17.30 na terenie osiedla będzie można posłuchać legendy o skarbniku, ale... w konwencji japońskiego teatru ilustracji zwanego Kamishibai. Wystarczy podest, książka, umiejętności aktorskie i dobra historia do opowiedzenia. A takich tutaj jest przecież mnóstwo!

GALERIA SZYB WILSON

W Galerii Szyb Wilson każdy będzie mógł przespacerować się po obiekcie razem z przewodnikiem. Ciekawie zapowiada się również wykład (godz. 14) dotyczący architektury przemysłowej na Górnym Śląsku. Co więcej – dzień wcześniej, czyli w piątek w ramach „rozruchu maszyn” rozpocznie się tam IX Art Naif Festiwal. To wielkie święto sztuki z całego świata. Przez prawie całe wakacje w przestrzeniach byłej łaźni prezentowane są obrazy i inne dzieła sztuki artystów uprawiających sztukę nieprofesjonalną, czyli takich, którzy ją po prostu czują, a nie wyuczyli się malowania na akademiach sztuki pięknych. Motywem przewodnim tegorocznej edycji Art Naif Festiwalu będzie Hiszpania, nadarzy się więc okazja do podziwiania wielu wspaniałych obrazów przepełnionych południowym słońcem i energią. Może INDUSTRIADA to dobry czas, by się im przyjrzeć dokładniej? Być może tak wam się spodoba, że któryś z nich zapragniecie wziąć ze sobą do domu na zawsze? Będziecie mieć okazję zwiedzać wystawę od godz. 14. Dzieci (od tej samej pory) będą mogły stworzyć komiks o Śląsku, wziąć udział w grze terenowej, nauczyć się grać na instrumentach z warzyw oraz wykonać kolaż o Grupie Janowskiej. Będą też warsztaty artystyczne, teatr cieni i gry podwórkowe.

OSIEDLE GISZOWIEC

Z kolei w dzielnicy Giszowiec nadarzy się niepowtarzalna okazja podróży Balkanem z aktorami Teatru Śląskiego (godz. 15 – 17) oraz odchudzający nordic walking „Śladami Zillmannów” (godz. 14). Dla dzieci zaplanowano (od godz. 14) warsztaty artystyczne, twórcze (od godz. 16) i kreatywne (od godz. 17). Będą też wystawy fotografii i dzień otwarty z okazji XXX-lecia Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego im. Marii Trzcieżskiej-Fajfrowskiej dzień otwarty (ul. Gościńska 8). Na zakończenie zaplanowano (godz. 19) koncert zespołu Siudma Góra.

FABRYKA PORCELANY

Zabytkowa fabryka, w której niegdyś produkowano porcelanę niejednokrotnie już była miejscem intrygujących wydarzeń kulturalnych takich jak spektakle czy koncerty. Podczas INDUSTRIADY wnętrza tego dostojnego budynku, wyglądającego z daleka niczym upadły pałac, wypełnią się dźwiękami muzyki elektronicznej. Bawić się będzie można od godz. 20 do późnej nocy podczas dj-skich setów. Wcześniej – od godz. 12 będzie okazja wziąć udział w warsztatach modelowania, wejść do escape roomu, zobaczyć pokaz wypalania porcelany (13 – 17), wystawę zdjęć oraz zwiedzić fabrykę (od godz. 14 do 18).

WALCOWNIA CYNKU

To jedno z tych miejsc, w których w szczególności odczuć można przemysłową przeszłość Górnego Śląska. Charakterystyczna zabudowa walcowni, ogromne przestrzenie, brukowana podłoga, duszny klimat panujący w środku i mnóstwo maszyn – to wszystko robi ogromne wrażenie

na zwiedzających. Tajemnice tego miejsca odkryją przed wami przewodnicy (godz. 14 – 19). Nie lada gratką będą uruchamiane co godzinę świetnie odrestaurowane maszyny! Dla dzieci zostaną zorganizowane warsztaty (od godz. 14). Nadarzy się też okazja zobaczyć interesujące wystawy i filmy o przemyśle.

MUZEUM ŚLĄSKIE

Jeszcze kilkanaście lat temu w miejscu, gdzie obecnie wznoszą się szklane budynki nowego muzeum stały zabudowania kopalni Katowice. Dziś jedynym jej śladem na zrewitalizowanych terenach są budynki poprzemysłowe z XIX stulecia oraz wspaniale prezentująca się wieża szybu „Warszawa”. Pasionaci industrialnych zabytków będą mieli okazję zwiedzić te zabudowania, skrywające prawdziwe skarby górnicze (godz. 14 – 22.30), wjechać na wieżę (do godz. 21) oraz wziąć udział w warsztatach na temat maszynowych konstrukcji (godz. 14 – 20). O godz. 17 będzie można zobaczyć interesujący spektakl „Kształt rzeczy. O węglu i porcelanie” oraz dokumentację filmową tego projektu.

To tutaj również odbędzie się wielki koncert na finał INDUSTRIADY. „Rasa. Pieśni antracytu” bo tak brzmi jego tytuł, będzie opowieścią o duchu górnictwa i wspólnocie. Sięgając po utwory z całego świata twórcy spektaklu docierają do źródeł pamięci. W „Rasie” pojawiają się piosenki zebrane zarówno przez Adolfa Dygacza, jak również utwory ze zbioru legendarnego amerykańskiego etnografa George’a Korsona, z których wiele spopularyzowali artyści tacy jak Johnny Cash, Woody Guthrie, Pchil Ochs czy The Dubliners.

– Zawsze z zazdrością spoglądałem na Wypiarzy – Irlandczyków, Szkotów, Anglików śpiewających stare, czasem kilkusetletnie piosenki w sposób, który nie pozostawiał wątpliwości, że mimo ogromnej przepaści dziejów czują i doskonale rozumieją o czym śpiewają i w tym akcie śpiewania jakoś wyzwalają się z czasu. Tworzą jakąś odmienną formę komunikacji ze swoją przeszłością, a jednocześnie pielęgnują przyszłość. My gdzieś straciliśmy te piosenki, szczególnie w ciągu 50, 60 ostatnich lat, a tym samym pozbawiliśmy się jakiegoś ogromnego zbioru wiedzy o świecie, o tym, jak żyć i o samych sobie. W „Rasie” próbujemy tą komunikację odnowić sięgając do starych piosenek śląskich, ale także „przygarniając” dawny repertuar górniczy z Ameryki i Wysp Brytyjskich – mówi Adam Kowalski, pomysłodawca wydarzenia.

– Rasa jest spotkaniem dwóch żywiołów; muzycznego i wspólnotowego. Jest inspirowaną górnictwem opowieścią o wszelkich grupach, które mają wspólne historie. To one dają siłę, a ich siła bierze się z bycia razem, bycia rodziną, wspólnotą, dzielenia się sobą. Myślę, że szczególnie w dzisiejszych czasach potrzeba znalezienia oparcia i bezpieczeństwa w jakiejś większej opowieści jest widoczna i wyczuwalna. Stąd sięgnęliśmy do nieco zapomnianych pieśni wierząc, że dzięki nim uda nam się wyzwolić, cytując Zbigniewa Kałdubka, „namiętność myślenia” o tym kim jesteśmy i jaki jest nasz stosunek do świata – uzupełnia Marcin Gaweł, reżyser.

Początek finału o godz. 21. 30.

Wstęp wolny.

Szczegółowe informacje o festiwalu na stronie industriada.pl